

Czy ostatnie groźby Donalda Trumpa o zajęciu Grenlandii i rosyjskie inwestycje w nową flotę lodołamaczy stawiają świat przed groźbą wybuchu globalnej wojny? Czy chiński projekt „polarny jedwabny szlak” jest szansą czy zagrożeniem dla Europy? Jak w obliczu wyzwań powinna zachować się Europa? Na te nurtujące pytania odpowiedział członek zarządu Instytutu Sobieskiego, Radosław Pyffel, na antenie RMF24.

„Trump lubi show, lubi efektowną komunikację. Natomiast Chiny działają bardzo spokojnie, długofalowo, cierpliwie kontrolują łańcuchy dostaw i starają się wejść do Grenlandii. Często zresztą nie bezpośrednio, ale poprzez inne firmy wchodząc w joint venture np. z firmami australijskimi i opanowywać tam wydobywanie ziem rzadkich czy innych surowców”.

„Jeśli chodzi o łańcuchy dostaw to trzeba powiedzieć o tym, że Federacja Rosyjska ma duże aktywa, jeżeli chodzi o ten obszar arktyczny, bo dysponuje chociażby największą flotą lodołamaczy, które zapewniają żeglowność. Natomiast Chińczycy mają pieniądze i mają technologię. Ta symbioza jest w pewien sposób naturalna, a trochę próbuje ją rozerwać Trump od jakiegoś czasu”.

„Kwestia jest tego typu, czy Unia Europejska jest w stanie dzisiaj dać Grenlandii jakąś formę rozwoju. Tutaj moim zdaniem często wygrywa Federacja Rosyjska, mówiąc o kolonializmie i mówiąc, że Grenlandia się nie rozwija. Trzeba więc iść dwutorowo. W kwestiach bezpieczeństwa zapewnić bezpieczeństwo wyspie, a także zapewnić rozwój ekonomiczny. Jeśli tego nie będzie i nie będzie wizji rozwojowej to będzie nabrzmiewał strategiczny dylemat”.

Zapraszamy do przesłuchania całej audycji:

https://www.youtube.com/live/yBN_Jv_QHmc?si= SXgMEY3ZvqSKCJs8